



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRZODĘ, DNIA 19. MAIA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 19. Maia.

SESSYA SEYMOWA CCLXIII.

Dnia 14. Maia.

Po Zgajeniu Sessyi przez IP. Marszałka Konfe: Kor: czytał IP. Sekretarz Seymowy Projekt approbaty, uczynioney Zamiany niektórych Dobr przez IP. Walickiego Woiewodę Rawskiego, na Dobra Mogielnicę z Opactwem Sulejowskiem, tudzież Memoryał od tegoż Opactwa do Stanow podany, dopraszający się, ażeby żądana Approbata nastąpiła, z których to Dobr zamienionych, tenże IP. Woiewoda Rawski 20 Grosz do Skarbu Rzpltey na zawsze opłacać obowiązwał się; Niemniej pozwolenie Kapitulie Sandomierskiej, ażeby niektóre Wiołki, jeżeli będzie chciała, mogła sprzedać lub zamieniać na inne Dobra. Takowy Projekt jednomyślnością przyjęty został.

Przystąpiono potem do kontynuacji rozpoczętego Projektu względem *Donatyw* y *Zamian*; niektóre Punkta ściągające się do *Lenności* y *Summ* na *Starostwa* y *Krolewiczyny* wniesio-

nych, lub na tych przyznanych, jednomyślnością przyjęte zostały.

PP. *Małachowski* Kanclerz W. Koron: w zabrany Głosie doniósł Stanom, że *Deputacya do Interesow Zagranicznych*, ma niektóre okoliczności do przelożenia; zaczym po ustąpieniu 44. PP. *Arbitrow* z Izby Seymowej, takowe okoliczności załatwiane były.

Sessyą Solwowano na *Poniedziałek* na godzinę 10. to jest na dzień 17. Maia.

Podany jest do Druku: *Traktat Przymierza Obronnego, między Nayaś: Krolem Jmcią y Rzpltą Polską, a Nayaś: Krolem Jmcią Pruskim zawarty y podpisany, w Warszawie dnia 29. Marca 1790. Roku.* Ten *Traktat* zawiera w sobie *Artykułów* 8. które dla powfzechney wiadomości kładniemy tu co do słowa:

ARTYKUŁ I. Trwać będzie między *Nayaś: iasniejszym Krolem Jmcią Polskim y Jego Na-*

ślepcami, tudzież *Nayias: Rzpłta Polska* z iedney, a *Nayias: Krolema Imcią Pruskim*, Iego Dziedzicami y Następcami z drugiey strony, Izczerza y stała przyjaźń y Iedność, tak, iż obydwie *Nayiasnieywsze Kontraktujące Strony* starać się będą Iak naywiększą uśilnością utrzymywać między sobą, ich Państwami y Pośdanemi, Iak naydoskonalszą Przyjaźń y Harmonią wzaiemną, y obowiązuja się przyczyniać się, ile tylko będą mogły, do bronienia się y zachowania wzaiemnego y Pokoju y Spokoyności.

ARTYKUŁ II. Stosownie do obowiązku w Artykule poprzedzającym przyjętego, *Nayiasnieywsze Kontraktujące Strony* czynić będą to wszystko, co tylko będzie w ich mocy do zabezpieczenia Iobie, y zachowania wzaiemnie spokoyney Possessyi Państw, Prawiny, y Miast, y wszystkich *Territorium*, które posiadają w czasie zawarcia ninieyszego Traktatu Przymierza. Ta Gwarancya Possessyi aktualnych przeszczadzać Iednak nie będzie do ułożenia Przyziacielskiego niektórych kontrowersyi, które przed zawarciem Traktatu tego zasły względem Granic Izczegolnych, a które dotąd nie są ułatwione.

ARTYKUŁ III. W przypadku, gdyby która z *Nayiasnieyszych Stron Kontraktujących* zagrożoną była Attakiem Nieprzyziacielskim przez kogożkolwiek, druga starać się będzie bez zwłoki przez *Bona Officia* Iaknayskutecznieywsze, odwrócić *hostilitates*, otrzywać Iatysfakcyą dla strony pokrzywdzoney y naprowadzić rzeczy na drogę poiednania. Lecz gdyby takowe *Bona Officia* nie wzięły požadanego skutku w przeciagu Miesięcy dwóch, y gdyby Iedna z *Nayiasnieyszych Stron Kontraktujących* w tym przeciagu czasu została po Nieprzyziacielku atakowaną, molestowaną, lub o niespokoyność przyprawioną, bądź w ktorymkolwiek z Państw swoich, bądź w Iakichkolwiek Prawach, Possessyach y Interessach, lub przez inny Iakikolwiek sposob; druga Kontraktująca Strona obowiązuje się dać natychmiast Pomoc swoiemu Aliantowi dla zachowania się wzaiemnego y Possessyi wszystkich Państw, Ziem, Miast y Fortec, które do nich należały przed zaczęciem Nieprzyziacielskich krokow, y w tym zamiarze, gdyby Krolestwo *Polskie* bylo Atakowane, Krol Imc *Pruski* da w posilku Krolowi Imci y *Nayiasnieyszej Rzpłtey Polskiej* Czternaście Tysięcy Piechoty, y Cztery Tysięce Iazdy z uproporcyonowaną do liczby Woylka Artyleryą; A gdyby Krol Imc *Pruski* Atakowanym został, Krol Imc y *Rzpłta Polska* posilkować Go będą w liczbie Woylka Ośmiu Tysięcy Iazdy, a Czterech Tysięcy Piechoty z proporayonalną także do liczby Ludzi Artyleryą;

które to *respective* Posilkowe Woylko dostawione być ma w przeciagu dwóch Miesięcy od daty dnia Rekwizycyi zaniesionej od Strony Attakowanej, y zostawać ma pod Iey dyspozycyą przez cały ciąg Woyny, w ktorąby wciągnioną została. To Woylko Posilkowe, placone y utrzymywane będzie kosztem Strony Rekwirowanej wIędzie, gdzie go Aliant użyć zechce, ale Strona Rekwirująca dostarczać mu będzie powinna *gratis* w Kraiu swoim Chleba, y Żurazu potrzebnego w sposobie w własnym Woylku używanym. Gdyby Strona zaczepiona y Rekwirująca przekładała Posilki pieniężne nad pomoc w Woylku; wybor tego od niej będzie zależał, y na ówczas takowe Posilki ewaluowane będą do Dwudziestu Tysięcy Czer: Zło: *Holenderkich* na Rok za Tysiąc Piechoty, a do Dwudziestu Sześciu Tysięcy Sześciuset Szeździesiąt Szeździcu Czerw: Złot: *Holenderkich* na Rok za Tysiąc Iazdy, lub w proporcjonalney do tych Summ kwocie na Miesiąc. A gdyby w takowym razie Rzeczpospolta *Polska* wolała dostarczyć swoy posilek w zbożu na opatrzenie Magazynow; Krol Imc *Pruski* przychylił się do tego żądania, ile Mu własne Iego Interessa tego dozwoła, y na ten czas dostarczone zboże przyjęte będzie w cenie Targow Kraiowych w *Polszcze*.

ARTYKUŁ IV. W przypadku, gdyby posilki wzywz udeterminowane niebyły dostarczające do Obrony Strony Rekwirującey, Strona Rekwirowana pomnażać je będzie, podług potrzeby, y to pomnożenie będzie ze Strony *Rzeczpospłtey Polskiej* do Dwudziestu Tysięcy Ludzi, a ze Strony Krola Imci *Pruskiego* do Trzydziesiątu Tysięcy. Gdyby Iednak mimo tey determinacyi Kwoty Woylka Posilkowego Iedna z Kontraktujących Stron znajdowała się w potrzebie być wspartą wszelkimi Siłami drugiey; na ten czas obydwie Strony zachowują sobie ułożyć się względem tych extraordinarynych Posilkow y o nie Rekwirować.

ARTYKUŁ V. Woylko dostawione od Strony Rekwirowanej będzie pod Ordynansem Generala Kommanderującego Woylkiem Strony Rekwirującey, ale ma zostawać razem y pod swoiemi własnemi Generalami y Officerami. Nie będzie barzciey, niż drugie, exponowane, y z równą względnością, Iak własne Strony Rekwirującey Woylko traktowane być ma.

ARTYKUŁ VI. Gdyby ktorakolwiek Potencya Zagraniczna z powodu, bądź Iakichkolwiek Aktow lub Umow poprzednich, bądź ich tłumaczenia chciała sobie przywłaszczuć Prawo mieszania się do wewnętrzných Interessów Rze-

tey *Polskiej*, lub Kraiow tey podległych, a to
inikolwiek bądź czasie y sposobie; Król Imc
starac się będzie naprzod przez *Bona Of-*
iaknaykuteczniejze, odwrócić *hostilitates*,
by z takowey pretenzyi wyniknąć mogły, a
takowe *Bona Officia* niewzięły swego lku-
y krok iaki Nieprzyacielski z tey okazji
iwo *Polfsze* był przedsięwzięty; Król Imc
uznając takowy przypadek *pro casu Fa-*
Pofitkować będzie Rzpłtą podług Opisu w
kale IV. niniejszego Traktatu zawartego.

ARTYKUŁ VII. Gdy Strony Kontraktu
postanowiły zapewnić Interessa Obydwóch
Traktatem *Handlowym*, a skład takowego
Traktatu wymaga czasu; niechciały, aby ta oko-
żność spóźniała konkluzyą Traktatu *Przymie-*
równe od Obydwóch Stron pożądanego, ale
kontynuować będą *Negocjacje*, tak względem
replikacyi y sprolowania *abusus*, które się z
Obydwóch Stron wciłnąć mogły w eksekucyą o-
Traktatu *Handlowego*, iako dla przyśpie-
nienia konkluzyi *Nowego Traktatu*, ktorzyby lpo-
tobem dostateczniejzym zapewnił wzajemne
pożytki *Handlowe* dla wspólnego Dobra Oby-
dwóch Narodów.

ARTYKUŁ VIII. Niniejszy *Traktat*
Przymierza Approbowany y Ratyfikowany będzie
przez Króla Imci y Rzpłtą *Polską*, y Króla Imci
Pruskiego, a Instrumenta tey Ratyfikacyi w dobrej
y zwykłej formie wydane y zamienione będą z
Obydwóch Stron w przeciągu czterech Niedziel,
lub prędzey, jeżeli będzie można, od Daty dnia
podpisania tego *Traktatu*.

Z *Listu z Wiednia d. 24. Kwietnia*.
Ponieważ Pułkownik Hrabia d' *Au-*
ersperg, po zawartey wprawdzie Ka-
pitulacyi z *Komenderuiącym* Ba-
szą w *Orfowie*, ale ieszcze nie do
skutku przywiedzioney, wyiechał z
Obozu na *Górze Allion*; zaczym
czekamy ieszcze na Raport dokła-
dniejszy, wiele właściwie *Artyleryi*
y *Amunicyi* w *Fortecy* znaleziono.
Tym czasem *Komenderuiącemu* Ba-
szy na usilne iego naleganie po-
zwolono trzy *harmaty* z *Fortecy*
z sobą wziąć y uprowadzić, gdyż
przekładał, że straciłby zapewne

swą głowę, gdyby walecznego swego
bronienia się Dokumentem tym, że y
Artyleryą swą ocalił, przy *Porcie* do-
wodzić y popierać niemógł. Po wzię-
ciu *Orfowy*, bez wątpienia y *Turs-*
cka Twierdza Elizabeth na samym
wierzchołku *Gór* leżąca, nie długo
opierać się będzie mogła, y głodem
do poddania się zostanie inadno
przymuszona.

Felt-Marzatek *Laudon* ieszcze nie
przyšzedł do zdrowia zupełnego, y
zawczora pierwszy raz dopiero z łóż-
ka powstał. Rana przy nodze w prze-
szłej *Kampanii* odniesiona, wielce
go dolega dotąd. Tym czasem iego
odiazd do *Morawy*, przy końcu
tego *Miesiąca* ma nastąpić. Coraz
tu ieszcze podchlebuiemy sobie tą
nadzieją, że za *Medycyą Anglii*
y *Hiszpanii*, nie przyidzie do wy-
buchnienia drugiey *Woyny*, która
łatwo mogłaby się rozciągnąć ob-
szerniey, y stać się powszechną.

Z *Austryi d. 24. Kwietnia*. Dnia
20 tego *Miesiąca* dwie *Prowincye*
Niderlandskie kazały *Królowi Leopoldowi*
w *Wiedniu* oddać *List*, w którym
chcały one poddać pod *Protekeyą*
Króla Jsci, gdyby te *Prowincye* *Woy-*
skiem Austryackim były opatrzone.
W. Wezyr wybierać się ma z *Armią*
od 200,000. ludzi, y ciągnąć ku
Widdynowi.

Więcey niż na 5,000. *Osob* do
Wiednia przybyło z *Węgier*, które
straciły swe *Urzędy* y *Sposob* do ży-
cia. Głoszą też, że *Węgrzy*, swym
Biskupom, ktorzy nie są *rodem* z

Węgier, Penfyi roczney 6,000. *Zł:* Cesi: chcą wyznaczyć, a Biskupstwa *Węgierskie* Rodakami swemi oładzić.

Z Wiednia d. 24. Kwiet: Na ostatniey Audyencyi ziawiła się Deputacya Chłopow z 38. Wiofek w *Austryi*, prosząc Krola Jmci, ażeby nie kassował *Nowych Podatkow*, ponieważ oni z tych Podatkow wiele są kontenci. Król Jmć wysłuchawszy ich łaskawie, zapewnił, iż pilnie weyrzy w ich Interes, y wszelką im obmyślić ulgę przyobiecał. Ludzie ci z Sali Audyencyonalney z piącem wysli.

Z Ratysbony d. 27. Kwiet: Rekwizycyjne Listy z *Wiednia* o przeycie dla 8,000. Woyska *Austryackiego* do *Niderlandow*, posłano do *Mozachium*, &c: które Woysko złączyć się ma z 12,000. ludźmi w *Luxemburgu* naydującemi się. Xiążę Biskup *Würzburgski* daie 2,200. ludzi Piechoty y 400. Dragonii, którzy także do *Luxemburgu* małą maszerować.

Z Madrytu d. 15. Kwiet. Zdać się, iakoby nasz Dwór dzielnie mieszać się niechciał do krytycznych teraznieyfzych Inteterosow w *Europie*. Systema Neutralności, przyięte od pierwszego naszego Ministra, podług zdania tegoż Ministra, właśnie dobrze przypada, y do Sytuacyi naszego Państwa, y do Stanu naszego Skarbu, przeto stara się on także y o utrzymanie spokojności wewnątrz, iak o dochowanie do-

brey Harmonii z obcemi Mocarstwami. Tym czasem Uzbroienie naszej Eskadry Ewolucyiney w *Karthagenie*, *Kadyx*, y *Ferrol*, dzieie się z pospiechem wielkim, y rzecz jest niezawodna, że liczba Okrętow rzeczoney Eskadry, ieszcze zoftanie powiekszona. Rozmaite czyniemy domysły względem przeznaczenia Eskadry namienioney, ktorych domysłow prawdę sam tylko czas może odkryć.

Z Leodyum d. 28. Kwiet: Już teraz nadzedł Moment, gdzie nasz Patriotyzm ma się dystyngwować. Cały Narod jest pod Bronią, y w gotowości do potykania się. Część naszej Armii stoi pod Komendą Generała Kawalera *de Donceel* przy *Stochum* y *Maaſeyck*, dla zaslonienia granic. Prezydent *de Chestret* kommanderuje Reymentem Muncypalnym iak Pułkownik, Kompanie z Mieszczan, Woluntaryuszowie ze wszystkich stron, y mieszkańcy z wiofek, przyłączyli się do naszego Korpusu Woyska. Dziś Artylerya z Sukkursiem tam udała się, y 3,000. ludzi z *Franchimontu* także do Armii Marsz zaczęło. Do *Huy* Korpus *Brabanczykow* weszło, y ztamtey strony więcej zasilenia ieszcze spodziewamy się. Podług wiadomości odebranych, Woysko *Monasterkie* y *Palatyna Renu* cofa się y ustępuje coraz daley. Jednym tylko słowkiem, można było zabiedz grożącemu nam Niezczęściu; lecz teraz, Kość już jest rzucona.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

Wę SRZODE DZIA 19 MAIA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 19. Maia.

SESSYA SEYMOWA CCLXIV. Dnia 17. Maia.

Po Zgajeniu Sessyi Seymowej przez IP. Marszałka Konf. Kor. z okoliczności popełnionych Rabunkow y Rozboiow w dniu wczorajszym na *Zydach* w Mieście *Warszawie* mieszkających, przez zebrań zgraię hultajstwa, liczne były od II. PP. Seymujących czynione Wnieńsienis, ażeby nieodwrocnie *gurydykcyja Marszałkowska*, takowe hultajstwo ścigać, Indagacye z winnych naydokładnieysze wyciągać, y jak nayprędzey przykładnie ukarać takie zbrodnie popelniających starala się.

Doniesiono przytym było do *Stanow*, że w Mieście *Kowalu*, niektorzy z *Mieszczan*, na *gP. Sokołowskiego* Starołę *Kowalskiego* zuchwale porywali się y przegrożki czynili; zaś *gP. Dombrowskiemu* Szlachcicowi w tymże Mieście *Kowalu* w swym własnym Domu mieszkającemu, Dom rozrzućili, grunta jego własne rozerali, nakoniec tegoż *gP. Dombrowskiego* z *Kościola* wyciągnawszy, w kładany okuli, y w Sklepie oładzili. Z tych okoliczności, zakarżano zuchwałość niektorzych drukowanych terażnieyszych *Pism*, *Ducha Buntowniczego* tykających. (*)

Na takie wszystkie Wnieńsienis, nastąpiła Rezolucyja *Stanow*, ażeby co do Gwałtów y Rabunkow na *Zydach* w *Warszawie* przez Hultajstwo popelnionych, zalecić *gurydykcyi Marszałkowskiej*, iżby tę okoliczność wyindagowawłzy, w przeciagu dwóch *Niedziel* winnych y przestępnych przykładnie ukarała; iesłiby zaś z Indagacyow pokazalo się, że do takowego zuchwałstwa przez kogoś poddawiani byli, tę rzecz do *Stanow* doniosła; przytym, aby zalecone zostalo *Kommissyi Woyskowej*, w podobnych zdarzeniach, znoszenie się z *gurydykcyą Marszałkowską*, dla iak nayprędzszego takim zuchwałym gwałtownościami zaradzenia. Co zaś do okoliczności w Mieście *Kowalu* przez *Mieszczan* popelnionych, nastąpiło zalecenie do *Aseksoryi Kor.* ażeby tę rzecz *extra Cadentiam* rozładzila.

Czytany był potym Projekt uwolnienia od *Pofellstwa* przy *Dworze Berlińskim* *Xiążęcia* *Imci Czartoryskiego* *Stolnika W. X. Litt.* z wyrażeniem wdzięczności za podjętą dla *Rzpltey* usługę o własnym kofście; a na toż *Pofellstwo* wyznaczenia *Xiążęcia* *Imci Jablonowskiego* *Generala* *Maiora* w *Woysku Litt.* Ktory Projekt iednomyślnością przyjęty zostal.

Przykładniono nakoniec do kontynuacyi rozpoczety *Materiy* względem *Zamian y Donatyw*. Ostatnie *Artykuły* z tego *Projektu*, iednomyślnością przyjęte zostaly; z *Summy* zaś 70. *Tysięcy Zło: Pol.* które *Skarb I. Pani Rzewuskiej* *Wojewodziny* *Wołyńskiej* z *Lubomla* opłacał, tylko 35. *tysięcy Zło: Pol.* na potym *Skarbowi* opłacać rozkazano.

Sessya Solwowano na *Dzien* następujący na godzinę 10.

(*) Patrz w *Dziele* *Peryodycznym* w *Warszawie* pod tytułem *Pamiętnik* wychodzącym, *Rozdział* II. na *Miesiąc* *Październik* *Roku* *zeltaego* 1789. na *karcie* 976. *Tadziez* *Pismo* *Drukowane* pod tytułem: *Bezstronne Uwagi nad* *Mową* *Śc. Y inne.*

Z Wiednia d. 28. Kwietnia. Zawczora po południu odprawia-
się w Gabinetcie Krola Tayna Konferencya, na ktorey naydował się
także Felt-Marszałek *Laudon*. Konferencya ta, więcey niż przez trzy
godziny była przeciągnioną. Po skończeniu iey, rozeszła się zaraz
Pogłoska, że Woyna z *Prusami*, tak dobrze, iakby iuż była uchwa-
lona, y że iedynie tylko czekaia ieszcze Kategoryczney Odpowiedzi
Dworu *Berlińskiego* na posłane tam przez ostatniego Kuryera Listy.
Gdyby Odpowiedz ta była niepomyślna, tedy wszelkie Negocyacye
dalsze tymże samym maia się za zerwane, y Woyna za opowiedzianą.
Lubo szczyrze tego sobie nie życzymy; Woienne iednak Przygoto-
wania nieustaiące, y coraz barzicy wzmocnione w *Czechach* y *Morawyi*,
lękać się każą bliskiego Wybuchnienia Woyny. Felt-Marszałek Graf
de Colloredo odebrał Ordynans udania się ieszcze w tym tygodniu
do Głowney Armii do *Morawyi*, y obietcia Kommendy nad nią, aż do
przyjazdu *Laudona* Felt-Marszałka. Za Polową Kancellaryą Woienną,
ktora w Sobotę ztąd ruszyła, posłano rozkaz, ażeby spiesznie iadąc,
rychło stanęła na miejscu przeznaczonym; równy Ordynans wypra-
wiono także do Pocztańtu Polowego. Dwie Kompanie Bombardyerow
komenderowano ieszcze do Armii. W Mieście y na Przedmieściach
Wiednia, na nowo Rekrutow wybieraią, y codziennia ieszcze tedy
przechodzą Woyska z *Węgier* dążące do Armii *Czeskiej* y *Mora-
wskiej*.

Z Paryża dnia 26. Kwietnia. Do *Toulon* przybyły dwie Frega-
ty nasze z *Algieru*, na których naydował się JP. *de Seneville*, posła-
ny tam od Krola z okoliczności niektórych Statków *Francuskich* od
Algierczykow zachwyconych. *Bey* tameczny nie przyjął go barzo grze-
cznie. Ządał tenże *Bey* za wypuszczenie Niewolnikow *Francuzow*, za
każdego Kapitana 10,000. *Liwrów*, za obudwu Maystrow Ciesielskich
8,000. y 5,000. od każdego z Maytkow. Tym czaśem JP. *de Senne-
ville* dla bezpieczeństwa Zeglugi naszej, nowy z *Dejem* zawarł Tra-
ktat na Lat sto.

Prawa Strona Narodowego Zgromadzenia, ułożyła Deklaracyą,
maiącą być po Prowincyach rozellaną, z uwiadomieniem, co się stało
na Zgromadzeniu Narodowym względem Religii *Katolickiej*, y wzglę-
dem Dobr *Duchownych*. Deklaracya ta iuż iest podpisana od 330. De-
putowanych, y zostanie ieszcze od 400. podpisana.

Zgromadzenie Narodowe kosztuje (licząc Pensyą dla 1,200. Deputowa-
nych y Expens na Kancellaryą) codziennie 24,000. *Liwrów*; a zatym
kosztuje na Rok 8. Millionow y 640,000. *Liwrów*.

Z *Metz* d. 20. *Kwiel*: Mieszczanie tutejsi, dawno już z Miastami Sąsiedzkimi *Nancy*, *Thionville*, *Sarlouis*, *Pontamousson*, y innemi iezcze, sekretnie związali się na popieranie we wszystkich okolicznościach spólnej Sprawy, y na wzajemne siebie zażalenie w potrzebie, nie tylko pieniędzmi, ale nawet y zbroyną ręką. Dla Uroczystego zawarcia Związku rzeczonego, umowiono się tym czasem, że dnia 15. Mieszczanie z *Thionville* y *Sarlouis* przybędą do *Metz*, gdzie złączywszy się z tutejszemi Mieszkańcami, dnia 16. wespół z niemi udać się mieli do Głównego Kantonu *Nancy*. Dnia 15. Mieszczanie nasi Patryotyczni z rozwiniemionem Chorągwiem, z brzmiającą Muzyką, y Broią na Ramionach, przez Bramę *Thionwilską* za Miasto wyciągnęli, dla spotkania swoich Sprzymierzeńców, na których puzyecie y uczeftowanie, Ołtady wspaniałe w Mieście przygotowano. Ale, iak tylko oni za Bramę wyszli, tak zaraz Garnizon cały do Broni stanął, wszystkie do Masta weyścia osadził, y przed Bramą każdą 4. harmaty postawił. Po kilku godzinach widziiano naszych Mieszczan z Sprzymierzeńcami swemi pod głośnie mi radości okrzykami zbliżających się ku Miastu; alic jednym razem, Fortecy naszey Gubernator General-Leytnant *Marquis de Bouille* (doświadczony Wojownik, do dawnego *Francy* Rządu mocno przywiązany, a dzisiejszych Nowości wielki Nieprzyjaciel) z dwoma Szwadronami Kawaleryi y Huzarow wywiedł przeciwko nim, y pytał się o przyczynę tych hałasów y o zamiar Sceny tak wrzaskliwey. Odebrawszy tenże Gubernator Odpowiedź barzo zachwałą od nich, zapowiedział im pod przysięgą, iż żadnego Mieszczanina z bronią nie wpuści do Miasta, y groził mocy użyć, gdyby się temu opierać mieli. Ten odważny Gubernatora Ton, zmieszał ich cokolwiek; rozłożyli się więc przez dwie godziny blisko pod wolnym Niebem, y na ostatku ruszywszy ztamtąd, ciągnęli do *Longwy* Miasieczka, niedaleko ztąd sytuowanego. Drugiego dnia wciśnęli się jedni za drugimi do Miasta, złożywszy Broń przy Bramie. Myślano tym czasem o sposobie zemśzczenia się nad Gubernatorem, y uchwalono stojące tu Garnizonem Reymenta, mianowicie *Francuskie*, *Piccardie*, *Bourbonnois*, *Saintogne*, *la Reine*, y *Condé*, podburzyć przeciwko trzem *Niemieckim* Reymentom *Salm-Salm*, *Nafau*, y przeciwko Reymentowi Huzarow *Colonel-General*; rozliano nawet tę pogłokłą, że wszyscy Grenadyerowie *Francuscy* uieili się już za stronę Mieszczan. Ale iak tylko Grenadyerowie usłyszeli o tym, udali się zaraz do Gubernatora, y przed nim przysięgę Wierności nienaruszoney wykonali. Ujęty wspaniałym tym postępkim Gubernator, wyznaczył Grenadyerom trzy Gościnnie Domy, gdzieby się na jego Koszt trunkiem podwefelić mogli. Czeftowanie to, dosyć porządnie y spokojnie zeszło; lecz tym straszniejszy wczora wybuchnął hałas. Puszczono wieść, iż *Marquis de Bouille* od Dworu otrzymał 600. *Luidorow* dla Garnizonu całego, y że niesprawiedliwie oddawał te pieniądze samym tylko Grenadyerom. W momencie skupilo się więcej niż 4,000. ludzi z rozmaitych Reymentow do gromady; ciągnęli oni przez ulice wszystkie, rabowali, wdarli się do Gościnnych Domow, y do Pawiń, toczyli wino, y czego niemogli wypić, to psuli, y wniwecz obracali. Reymenta w Fortecy stojące *Salm-Salm*, *Condé* y *la Reine*, musiały zaraz wyciągnąć z Cytadelli, y dwie znaczne Dywizye *Woyłka* postawiono przy obudwu Mostach Fortecy. Około godziny 2. po południu, cała owa Gromada natarła na Most, złamała stojącą tam Dywizyą, y wdarła się gwałtem do Fortecy. Cała Muzyka Reymentowa *Bourbonnois* y *Saintogne* iżła na początku, y Marsz otworzyła. Niesiono także wiadra *Winem* napełnione, *Szynki*, *Paszety*, *Likwory* &c: y trzem Reymentom w szyku do spotkania się stojącym wzyliko to prezentowano, y pod spokojną a przyjacielską do nich odezwą osiarowano. Lecz skoro widzieli, iż rzeczone Reymenta furowo im stawily się, y ognia dały, y natarły na nich; tak mieli się zaraz do ucieczki, y wielu ranionych zostawili, z których kilku już umarło w *Lazaretach*. Wszystkie Więzienia nasze są zajęte teraz schwytanemi, y do tego momentu Pikiety rozestane, coraz iezcze więcej takich Buntownikow chwytaią y przykławiaią. Schwytanym tym y przykławionym, po większey części dają *Abzeyt*, y precz ich odpędzają. Tym sposobem spokojność wkrótce znowu, iak się spodziewamy, będzie przywręcona.

Kilka dniami przed wyżey wyrażonemi zamieszkami, gdy nowa terażniejsza Gwardya Narodowa domagała się u wspomnionego Gubernatora o kilka Sztuk Artyleryi, y na to podpis Krola pokazywała; Gubernator rzekł: *Krol teraz nie jest Wolny; Podpis ten, może jest Krolewski, ale może być przymuszony*. Dziwna rzecz, że tak straszną y tak krwawą zrobiliśmy Rewolucyą dla tego naybarzciey, żeby każdy Człowiek był Wolny, a naypierwszemu między nami Człowiekowi *Ludwikowi XVI.* nie daliśmy Wolności; y którego dawniey mieliśmy prawie za Boga, dziś go nieuznajemy nawet ani za Człowieka, gdy go nie chcemy mieć Wolnego.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 19 Maja R 1790

Dnia 16. Marca Roku teraźniejszego ze Wsi *Kotliuzyniec na Wołyniu*, między Miałtami *Bazalią y Topolem* leżący uciekł od pewnego Pana *Iana Korosteński* rodem z *Przemyskiego* Obrządku *Rufkiego Uniackiego*, zabrawszy z sobą przeszło 2,000. Zło: Pol: Udał się w Ukrainę. Umiął dobrze pić, Rachunki doskonale posiadał mowi po *Łacinie* y po *Niemiecku*, gra na skrzypkach. Lat 25. mniej, więcej mieć mogący. Jest wzrostu miernego, trochę pochyło trzymający się, włosa czarnego na głowie, na brwiach y wusach, które przystrzygał; twarzy śniadawey ciemney, niewiele znakow od opsy mający. Ktoby wspomnionego *Zbiega* postrzegł, albo gdyby gdzie przyjął służbę, uprasza się, aby dał znać do *J.P. Werminskiego* Pocztnymajstra *Felczyńskiego*, lub prosto do wsi *Kuzkowiec* pod Miałtem *Płokirowem* leżący, a przy niekonieczney wdzięczności wyłożony na to Kofzt, nayzupelnieyszą nadgodą, będzie miał przywrocony.

Czyni się wiadomo Publicznosci, iż Magazyn Żelazny Rzpłtey, lokowany został w Pałacu Rzeczypospolitey *Brühlowski* zwanym, w którym oprócz Żelaza w wszelkich gatunkach ordynaryjnych y Blachy y Gwozdzi, są do przedania różne Rewendycye do różnych potrzeb służące.

Wyszła Książka pod tytułem: Rada dla Cyruków względem krwi pufzczania, przez *Tacanteo Dziarkowskiego* Medycyny Doktora dana. Ta Książka nie tylko Cyrukom, ale każdemu w przypadkach potrzeby krwi pufczenia, a osobliwie *Niewiastom* brzemiennym, śpasmu y inne choroby niewieście cierpiącym, do czytania zaleca się. Dostała się w *Warszawie* w *Aptece P. Ozelenkiego* w *Starym Mieście* przy *Branie Nowomicyskiej* pod N. 171. Cena Zł: 1.

Ekspedycya Dziennika Rządowo Handlowego donosi, że unieszczęśliwy *Artykuł o Dobrach y Summach do Negocycacji*, dla ułatwienia teyże *Nagocycacji*, wyda wkrótce *Tabelle* *Dobry y Summ* podawanych do *Dziennika*, zaczym ktoby miał jeszcze *Dobra y Summy* do *Negocycacji*, niech raczy przysyłać z naydokładnieyszym opisaniem onych, a darmo przyjęte będą, dla uczynienia wygody *Powzschney*, ile pod następujące teraźniejszeye *Kontrakty S. Iuńskie*. Adres do *Ekspedycyi Dziennika R. Hand.* w *Starej Warszawie* na *Ulicy S. Iuńskiej* Nro 3.

Leżące *Dobra* znaczne w *Pomeranii Krolewsko Pruskiej*, niejakie *Państwo* tam osiadłe, mają wola y intencją właściwą swą *Possessją* z wszelkimi przyległościami, które w niedawnym czasie nowo wybudowaną *Strukturą* dobrą, z wszelką *Ekonomią*, a to *Pałac* wspaniały do 50. *Pokow*, z których część jest wymebłowana modelem teraźniejszym. do którego przyległe należące są 18. *Folwarków* y 10. *Wsi* osiadłego *Gospodarza*. Cena jest *Czerw.* Zł: 78,000. a ktoby miał wola nabycia, może zaliczyć połowę, a na resztę *EWikcyą* zapisać na *Grunt*. Chcący nabyć te *Dobra*, może naylepszę mieć zainformowanie od *P. Pana Pawła Buchnera* *Kupca* w *Elblągu*.

Jozef Matuszewski na ten czas w służbie *Zolnierskiej* *Reymentu* *Pieszego* zostający, rodem jak powiadał, z *Wilna*, lat 40. mający, wzrostu średniego oczu swych, dziobaty, uniejący rzemiołko *Szewskie*, wzięwszy *Ślub* przed lat pięciu w *Kościelze* *Parafialnym* w *Urusku* z *Małgorzatą* *Corką* *Wajsa Felczera* *Reymentowego*, gdy po półrocznym *przemieszkanu*, uszedł od żony sweley, ta zaś miała wiadomość, iakoby on pod imieniem *Iana Zakrzewskiego* zmyślonym wprzod już pojął był inną żonę w *Mieście* *Rozanie* w *Litwie*, znalazła go w *Miasteczku* *Rubieszowie* y wzięła z sobą do *Dubna*, gdzie mieszkał przy *Rodzicach* żony swoiey, bawił się rzemiołkiem *Szewskim*, a potom wylawszy się na rozpuszte, narobiwszy *Długow*, przed lat dwiema uszedł. O którym dowiadując się opuszczona żona, po różnych opytowaniach się, wyniosła z *P. Konfytora* *Łuckiego* *Edykt*, ale gdy dotąd niema wiadomosci żadney o nim, uprasza jeżeliby kto wiedział, gdzie się ten *Jozef Matuszewski* znajduje, czy żyje, lub umarł? aby z miłości *Chrześcijańskiej* doniośł do *Dubna* *J. X. Stafeskiemu* *Kommendarzowi* *Kościola* *Dubińskiego*.

Z mocy *Dekretu* *Sądu* *Zjazdowego* *Radzieckiego* y *Ławniczego* *M. S. W.* między *Sł: Węglawskimi* z *jedney*, a *Cechem* *Szewkim* y innemi *Zapadłey* tudzież *prorogacyi* przez *Urząd* *Ławniczy* uczynioney, odprawiać się będzie po drugi raz *Licytacya* *Kamienicy* *Cechu* *Szewskiego* *Udziedziczoney*, na *Dunaju* pod N. 136. stojący, dnia 26. *Mca* *Maja* *Roku* *bieżącego* na *Raufu* *M. S. W.* o godz: 5: po południu *Zyczący* *łobie* wspomnieną nabyć *Kamienicę*, na teyże *Licytacyi* znajdować się raczą.